



krótko

Co zostało?

WROCLAW. 30. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej pod hasłem „Co nam zostało ze słów Papieża? – 25 lat po wizycie Jana Pawła II we Wrocławiu” rozpoczął się 31 maja Mszą św., której przewodniczył w katedrze abp Marian Gołębiowski. Metropolita wrocławski, przypominając przesłanie Jana Pawła II z 1983 r. o o potrzebie oparcia życia społecznego na prawdzie, zaufaniu i wspólnocie, pytał „czy udało się podjąć konkretny wysiłek, aby słowa Ojca Świętego wprowadzić w życie?”. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej, odbywający się we wrocławskich parafiach, potrwa do 8 czerwca.

Archidiecezja wrocławska, województwo dolnośląskie i Discovery Historia dla promocji Dolnego Śląska

Klasztor „Księgi henrykowskiej”

Jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych lata 2008 na Dolnym Śląsku odbędzie się **5 i 6 lipca w Henrykowie.**

Wszyscy, którzy w tych dniach odwiedzą pocysterski klasztor w Henrykowie, będą mieli okazję m.in. zobaczyć jeden z najcenniejszych zabytków Dolnego Śląska – ważącą 8 kilogramów, wykonaną w XVII w. srebrną monstrancję „Drzewo Jessego”. Ten bezcenny zabytek, cudem odnaleziony po zakończeniu II wojny światowej, mogli podziwiać i sfotografować dolnośląscy dziennikarze 30 maja w Muzeum Archidiecezjalnym podczas specjalnej konferencji prasowej zapowiadającej lipcową imprezę. Nie lada gratką dla reporterów była możliwość zobaczenia z bliska



Barbara Bilińska – dyrektor Discovery Historia, abp Marian Gołębiowski i Marek Tąpiński – marszałek województwa dolnośląskiego tuż przed podpisaniem porozumienia o współpracy, której pierwszym efektem będzie lipcowa impreza w Henrykowie. Po prawej stronie henrykowska monstrancja

i sfotografowania oryginału „Księgi henrykowskiej”, którą będą mogli podziwiać wszyscy chętni w lipcu. Główną atrakcją henrykowskiej imprezy będzie czytanie tego zabytku literatury przez znane osobistości.

Jednym z patronów medialnych wydarzeń, nad którym honorowy patronat objęli m.in. abp M. Gołębiowski i Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski, jest „Gość Niedzielny”.

Kuba Łukowski

Wiosna w filharmonii



FILHARMONIA WROCLAWSKA. 1 czerwca. Dzieci z „Wiosny” na scenie

Charytatywny koncert ekumeniczny na rzecz dzieci z wielofunkcyjnej placówki opiekuńczo-wychowawczej „Wiosna” w Krzydlinie Małej zgromadził 1 czerwca we wrocławskiej filharmonii tych, którym nieobojętny jest los maluchów. Na scenie jako pierwsze wystąpiły dzieci z Krzydliny, które tańcem i recytacją próbowały przekonać widzów, że miłość zawsze zwycięża. Następnie zaprezentował się zespół „W samo południe” i gwiazda koncertu Tomek Kamiński. W części ekumenicznej wystąpiły chóry: „Angelus”, prawosławny „Oktoich” i Chór Synagogi pod Białym Bocianem. Koncert prowadził Marek Obszarny z Polskiego Radia Wrocław. Znany prezenter nie tylko dbał o dobrą atmosferę, ale także okazał się niezwykle skuteczny w licytowaniu prac dzieci.

ks. Andrzej Jerie

Niemodna prawda

UNIwersytet Ekonomiczny. O potrzebie odnowy środowisk akademickich dyskutowano na konferencji pod hasłem „Poszukiwanie prawdy misją Uniwersytetu”, która odbyła się 28 maja na wrocławskim UE. – Przekonanie o istnieniu obiektywnej prawdy jest dziś często, zwłaszcza wśród humanistów, uważane za niestosowne, a mówienie o niej uznaje się za podżeganie do totalitaryzmu – mówił prof. Krzysztof Zanussi. – Kto nie interesuje się prawdą, traci okazję do spotkania z jej najważniejszym obliczem, którym jest Ktoś – Jezus Chrystus – zauważył bp Andrzej Siemieniowski. Wśród uczestników spotkania byli także wiceprezydent Wrocławia Jarosław Obremski, były rektor UW r. prof. Józef Łukasiewicz, rektor UE prof. Bogusław Fiedor, rektor PW r. prof. Tadeusz Łuty, Dziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii na Uniwersytecie Śląskim prof. Maciej Sablik. W programie spotkania znalazła się m.in. projekcja filmu „Oto głowa zdrajcy” Freda Zinnemanna. **AC**

Złoty jubileusz

OLEŚNICA. Bierzmowanie w parafii Matki Bożej Miłosierdzia było okazją do świętowania jubileuszu 50-lecia kapłaństwa, który obchodzi w tym roku ks. infułat Leon Czaja, kanclerz Metropolitalnej Kurii Wrocławskiej. Uroczystej Mszy św. przewodniczył kard. Henryk Gulbinowicz. Jubilat wraz z ks. kardynałem udzielał sakramentu bierzmowania (na zdjęciu). Na zakończenie kard. Gulbinowicz, wręczył ks. infułatowi pamiątkowy pierścień wydany z okazji milenium diecezji wrocławskiej. Jest na nim wizerunek Jezusa na krzyżu



ROMAN FARYŚ

pochodzący z początków naszej diecezji, czyli sprzed 1000 lat.

Joanna Stefańczyk

U św. Anny

PRACZE ODRZAŃSKIE. Oblóczyny prałackie ks. Zdzisława Syposza oraz bierzmowanie odbyły się 27 maja w parafii pw. św. Anny na wrocławskich Praczech. Uroczystościom przewodniczył abp Marian Gołębiowski. Parafia

pw. św. Anny, której proboszczem jest ks. Z. Syposz, słynie m.in. z pieczołowicie odnawianego zabytkowego kościoła oraz plebanii. Przy parafii bardzo prętnie działa Środowiskowa Świetlica „Tęcza”. **AC**

Pielgrzymka Akcji Katolickiej

SOBÓTKA. „Bądźmy uczniami Chrystusa w szkole Maryi” – pod takim hasłem odbyła się tegoroczna, dziewiąta już pielgrzymka Akcji Katolickiej archidiecezji wrocławskiej. Ponad sto osób, członków i sympatyków AK, zgromadziło się w sobotnie przedpołudnie 31 maja w Diecezjalnym Sanktuarium Najświętszej Marii Panny Matki Nowej Ewangelizacji w Sobótce. Swoją obecnością i modlitwą chcieli podziękować Panu Bogu za działalność Akcji Katolickiej w Polsce i w archidiecezji, za I rok Studium Społecznego, recepcji Katechizmu Kościoła Katolickiego oraz peregrynacji relikwii św. Joanny Berety Mollí w parafiach Archidiecezji. Msza św. pod przewodnictwem prorektora PWT ks. dr. Andrzeja Tomki z udziałem asystenta diecezjalnego ks. dr. Mariana Biskupa i księży asystentów parafialnych oddziałów z Wrocławia, Obornik Śląskich i Wołowa była centralnym punktem uroczystości. **MWJ**

Kamień węgielny wmurowany

ŻERNIKI WROCŁAWSKIE. W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa w parafii pod takim wezwaniem w Żernikach Wrocławskich miało miejsce historyczne wydarzenie. W fundamencie nowo budowanego kościoła wmurowano kamień węgielny (na zdjęciu). Dokonali tego abp Marian Gołębiowski, zaproszeni goście oraz przedstawiciele parafian reprezentujący różne pokolenia i środowiska. Przy starym kościele posadzono drzewo upamiętniające 50-lecie erygowania parafii. Koncelebrwanej Mszy św. odpustowej i jubileuszowej przewodniczył Metropolita wrocławski. Wzięli w niej udział dumni z nowej inwestycji parafianie, przedstawiciele władz lokalnych, powiatowych i wojewódzkich oraz księży z dekanatu Wrocław-Południe z dziekanem ks. Mirosławem Ratajczakiem, dziekani



JOLANTA SASIADEK

i proboszczowie sąsiednich dekanatów. Historię obchodzącej złotej rocznicy parafii przedstawił ks. Tadeusz Rusnak pełniący w niej posługę proboszcza od 2003 r. Kazanie wygłosił o. prof. Hugolin Langkammer OFM, który głosząc misję św., przygotował wiernych do jubileuszowych uroczystości. **JS**

Krasnale górą!

BAJKOBUS. Wrocławskie krasnoludki na dobre opanowały miasto. Można je spotkać już nie tylko na ulicach czy w innych dziwnych miejscach. Teraz mają nawet swój spektakl. I to nie jeden, a od razu osiem. 1 czerwca zainaugurował swoją trasę Bajkobus (na zdjęciu) – mobilna scena Wrocławskiego Teatru Lalek. Na placu przed Kościołem św. Elżbiety odbyła się premiera pierwszego odcinka sagi krasnoludków wrocławskich pt. „Klątwa Muchomora”, autorstwa Lidii Alejko i Marcina Czuba. To niezwykle zabawna i dynamicznie opowiedziana historia rodem z kryminału. Dwa typy spod ciemnej gwiazdy – Panna Masakra i Detektyw Skobel – zaplanowali zdekrasnalizowanie Wrocławia. Posłużyli się w tym celu pewnym żądym władzy Muchomorem. Krasnoludki przy aplauzie tłumnie zgromadzonych dzieci stanęły do zwycięskiej walki. Nie zabrakło przy tym komentarzy dwóch konkurencyjnych stacji telewizyjnych – Bibisibiz24 i TV Prawda Absolutna (ukłon w stronę dorosłej publiczności). Jak to w bajkach zazwyczaj bywa, wszystko na szczęście dobrze się skończyło. Premiera



RENATA JANUS

kolejnych odcinków już 22 czerwca. Będzie to: „Alchemik”, „Dzwon grzesznika” i „Czarownica z mostka”. „Klątwę Muchomora” można jeszcze obejrzeć w czerwcowe weekendy o godz. 12.00 i 15.00 na placu przy kamieniczkach Jaś i Małgosia. **RJ**

GOŚĆ WROCŁAWSKI
wroclaw@goscniezdielny.pl

ADRES REDAKCJI: 50-245 Wrocław,
ul. Trzebnicka 11/4
TELEFON/FAKS 071 322 30 72, 071 322 37 09,
071 327 11 47
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Jerie – dyrektor
oddziału, Agata Combi, Jolanta Sasiadek

Dopokąd idę

WYSTAWA FOTOGRAFII PIELGRZYMKOWEJ. Przyczepa kempingowa z napisem „informacja”, pielgrzymkowe tuby i sztandary znalazły się 26 maja na północnej pierzei wrocławskiego rynku. Ta pielgrzymkowa sceneria przeniosła się na rynek w związku z otwarciem wystawy fotografii zatytułowanej „Dopokąd idę”. I to właśnie zdjęcia intrygowały i zachęcały przechodniów do zatrzymania (na zdjęciu) i wejścia w pielgrzymkową atmosferę opowiedzianą obrazem i słowem.

Ks. Stanisław Orzechowski, twórca i przewodnik Wrocławskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę, widzi w wystawie znak czasów. – Należę do pokolenia, które żyło trochę w podziemiu. W moją psychikę wdarła się taka idea ukrywania – mówi ks. S. Orzechowski. – Natomiast młode pokolenie jest już „bezwojenne” i ono nie ma tych zahamowań. To oni zdopingowali mnie do tego, żeby „wyjść z podziemia”.

Ekspozycję otworzył bp Andrzej Siemieniewski, prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz i ks. Stanisław Orzechowski. Odwiedzający wrocławski rynek będą mogli oglądać zdjęcia do 8 czerwca, później kolejny tydzień ekspozycja będzie wystawiona na Dworcu Głównym. Zainteresowanych pokazaniem ekspozycji w innych miejscowościach odsyłamy do organizatorów wystawy: Stowarzyszenia Przyjaciół DA Wawrzyny (www.wawrzyny.wroc.pl). **aj**



KS. ANDRZEJ JERIE

Młodzieżowy skok na Kasę

KONKURS REKLAMOWY. Przez dwa miesiące 55 uczniów VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Krzywoustego trudziło się z niełatwym wyzwaniem promocyjno-reklamowym.

W konkursie „Kolorowy skok na SKOK” wzięło udział 11 pięcioosobowych grup z klas od

I do III, pracujących pod kierunkiem nauczycieli. Ich zadaniem było ułożenie hasła oraz wykonanie plakatu i prezentacji multimedialnej, reklamujących działalność Południowo-Zachodniej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej. – Cieszy mnie, że nasze pojawienie się w szkole zaowocowało zainteresowaniem młodzieży – powiedział Marian Skutnik, prezes PZ SKOK, 27 maja, na uroczystej gali w VIII LO. Wyraził nadzieję, że współpraca nawiązana ze szkołą w przyszłości zachęci młodych do korzystania z bogatej oferty Kasy. Dyrektor VIII LO Krystyna Socha podkreśliła, jak wiele cennych wiadomości zyskali uczniowie dzięki spotkaniom z pracownikami Kasy. Na nich zrodził się pomysł konkursów: reklamowego i wiedzy o PZ SKOK, w którym test pisało 78 uczniów. Dla laureatów przygotowano cenne nagrody. Główną – tygodniową wycieczkę do Grecji – zdobyła grupa „Made in Poland”, złożona z pięciu uczniów klasy I F.



JOLANTA ŚSIADEK

Uradowanym zwycięzcom upominki wręczył Marian Skutnik

Jolanta Śsiałdek

W kilku słowach

tekst

KS. WALDEMAR CWYNAR

katecheta, wikary w parafii św. Maurycego we Wrocławiu



List do ateisty

Właśnie wyszedłeś z kancelarii. Przyszedłeś po zaświadczenie, że jesteś „wierzący i praktykujący”. Chcesz być chrześnym – świadkiem wiary. Przypominam sobie ciebie z katechezy. Chodziłeś na nią dwa lata, potem przepisałeś się na etykę (religia była na 7. i 8. godzinie, więc mogłeś wcześniej wracać do domu). Na moje pytanie: „Po co w ogóle chodziłeś?”, odpowiedziałeś: „Bo starzy mi kazali”. Non stop przeszkadzałeś, a Twoje wypowiedzi ograniczały się do sloganów, którymi chciałeś zamknąć mi usta, w stylu: „A co ksiądz powie o inkwizycji?”, „A może porozmawiamy o wyprawach krzyżowych?”. Pytania zadawałeś często, ale nigdy nie słuchałeś odpowiedzi. Za to wielokrotnie słyszałem, jak burczałeś pod nosem, myśląc, że nie rozpoznasz twojego głosu i hasła: „Ave satan” lub „Krzyż i miecz”. Kiedy poprosiłem o sprecyzowanie, o co ci właściwie chodzi, odpowiedziałeś, że „wszystkiemu winna jest religia, bo przez nią są wszystkie wojny”. Zapytałem wówczas: „W imię jakiej religii Stalin wymordował 70 mln osób” i „Czy Hitler też był wierzący?”, a potem „Która religia przyczyniła się do tego, że podczas rewolucji francuskiej w imię »wolności, równości i braterstwa« wymordowano 25 proc. ludności Wandeji, a w samym tylko Paryżu gilotynowano 800 osób miesięcznie?”. Odpowiedziałeś: „I tak mnie ksiądz nie przekona”. Oczywiście, każdy ma prawo do własnych sądów, nawet tych sprzecznych z rzeczywistością.

Zaświadczenia dziś nie dostałeś, bo pamiętałem, że nie byłeś bierzmowany. Tak, tak, wyrzuciłem cię, ale nie dlatego, że miałeś odwagę głosić swoje poglądy (tak tłumaczyłeś to rodzicom), ale po prostu dlatego, że nie umiałeś zachować się w kościele. Ciągłe rozmowy, śmiechy, dogadywanie, nawet podczas Podniesienia.

Spotkamy się znowu za cztery lata, w kościele, na chrzcie twojego syna. Będziesz udawał, że się nie znamy. Wcześniej do kancelarii wyślesz żonę – ty przecież z czarnymi nie rozmawiasz – która poinstruowana przez ciebie, powie mi: „Nie mamy ślubu kościelnego. Mój mąż, to znaczy mój partner, twierdzi, że ten papier w naszym związku i tak niczego nie zmieni. Ale chyba nie ukarze ksiądz dziecka odmową chrztu tylko dlatego, że nie mamy ślubu? Ono przecież niczemu nie jest winne”. Ponownie spotkamy się, jak będziesz miał 28 lat. Przyjdziesz znowu do kancelarii, tym razem po ślub. W konfesjonale powiesz, że nie byłeś 10 lat u spowiedzi, bo nie czułeś takiej potrzeby. Twój syn będzie przed wami niósł obrączki. Ty będziesz w eleganckim garniturze, a twoja żona w pięknej białej sukni, symbolizującej, o ironio, czystość i dziewictwo. A ja za każdym razem, jak cię zobaczę, będę miał ochotę powiedzieć (cytując Pawła Małasińskiego z filmu „Biała sukienka”): „Ty nawet porządnym ateistą być nie umiesz, bo porządny ateista to jest gościu, to jest ktoś, a ty jesteś takim żałosnym dupkiem obrażonym na Pana Boga”. Ale powstrzymam się i tylko zanucę pod nosem pieśń: „Wróć, synu wróć, z daleka, wróć, synu wróć, ojciec czeka”...

Do napisania tekstu zainspirowały autora autentyczne wydarzenia.

Postać biskupa Latuska w archiwach IPN

Praca, trud i ubóstwo

Kontrola korespondencji i telefonów, podsłuchy w kościołach, fotografowanie na ulicy, szpiegowanie rodziny, a nawet więzienie.

Taki obraz działań operacyjnych wobec polskiego Kościoła na przykładzie życia biskupa Pawła Latuska pozostał w dokumentach IPN-u, do których dotarł dr Stanisław A. Bogaczewicz. Wrocławski historyk przedstawi wynik swoich prac badawczych podczas niedzielnego spotkania zorganizowanego przez Stowarzyszenie „Pro Cultura Catholica”.

Badania dr. Bogaczewicza stanowią realizację projektu edycji źródeł dotyczących „Biskupów niezłomnych”, w którego ramach wydano już archiwalia dotyczące ks. kard. Henryka Gulbinowicza. Niestety, bp Latusk nie żyje od 1973 r., ale w przedstawionej multimedialnej prezentacji można będzie zobaczyć wiele jego zdjęć. Istniały także taśmy z zapisem jego kazań wygłoszonych w katedrze i w innych dolnośląskich kościołach. Materiały te zostały spisane i zachowały się. Funkcjonariusze służb bezpieczeństwa wykonywali biskupowi zdjęcia podczas oficjalnych uroczystości, jak również podczas spaceru ulicą. Celnicy sporządzali raporty o zawartości bagażu wrocławskiego biskupa, kiedy wracał z Soboru Watykańskiego. Inni „szpiegzy” donosili, co powiedział podczas wykładu w Rzymie.

Więzienia i przesłuchania

Zdaniem badacza z IPN-u, zachowała się obszerna dokumentacja czynności podejmowanych wobec tego zasłużonego kapłana.



Dr Bogaczewicz zajmuje się projektem opracowywania źródeł dotyczących „Biskupów niezłomnych”

Akta pochodzą z przełomu lat 40. i 50. ub. wieku i gromadzone były do śmierci biskupa.

Pierwsze przeszukanie i aresztowanie zastosowały wobec ks. Latuska okupacyjne władze niemieckie. Gestapo w 1941 roku zatrzymało biskupów katowickich, skonfiskowało ich majątki na rzecz Rzeszy i wraz z pracownikami kurii przesiedliło do Generalnej Guberni. Po wielu interwencjach ks. Latuskowi pozwolono zostać na terenie Katowic. Przez lata prowadził tajne duszpasterstwo wśród robotników przymusowych, docierał z pomocą do księży więzionych w obozach koncentracyjnych.

W powojennej Polsce ks. Latusk został skierowany do Opola. Pod wodzą administratora apostołskiego Bolesława Kominka organizował nową administrację kościelną od kurii biskupiej, poprzez seminarium, drukarnię i wydawnictwo kościelne.

Energiczne i sprawne działania nie podobały się ówczesnym władzom. Za pomoc ukrywającym się księdzu został skazany przez sąd w Opolu na rok więzienia. Jak wspominają współwięźniowie, nawet po zakończeniu śledztwa wobec skazanych księży

stosowano tortury i szykany, zmuszono do ciężkiej pracy fizycznej. Niestety, tajne dokumenty nie wspominają o bestialstwie służby więziennej.

Znajdziemy w nich jednak odzwierciedlenie drogi naukowej i kariery kościelnej. Po zakończeniu kary ks. Latusk podjął studia na KUL-u, a w 1957 r. na wezwanie bp. Bolesława Kominka przybył do Wrocławia. Rozpoczął pracę w kurii, wykładał w seminarium, redagował miesięcznik „Wiadomości Wrocławskie”. Od 1958 r. przez 12 lat był rektorem seminarium duchownego we Wrocławiu. Według dr. Bogaczewicza, cały czas miał świadomość, że wśród otaczających ludzi mogą znajdować się konfidenty i prowokatorzy. Rektor Latusk wzywał kleryków – agentów SB, aby zrezygnowali z pobytu w seminarium, bo przygotowanie do służby kapłańskiej na nic im się przyda.

Dokumentacja

Święcenia biskupie ks. Latuska, zorganizowane w 1962 roku we wrocławskiej katedrze, są dobrze udokumentowane w materiałach SB. Zachowały się zdjęcia i relacje. Dodatkowo zbierano informacje o jego bliższej i dalszej



Zdjęcie bp. Latuska zrobione przez SB

rodziny. Po ogłoszeniu przez polskich biskupów listu do biskupów niemieckich, w którym padło zdanie „przebaczymy i prosimy o przebaczenie” władze komunistyczne prowadziły rozmowy i przesłuchania, aby rozpoznać inicjatorów listu, których w mediach nazywano zdrajcami. We wrocławskim IPN zachowały się archiwalia dotyczące prowadzenia tej akcji wobec ks. bp. Latuska.

Materiał dotyczący bp. Latuska jest bardzo obszerny. Początkowo rozpracowywany był on w ramach sprawy ewidencyjno-obszernego pod kryptonimem „Kleryk”. Natomiast po konsekracji biskupiej i wcieleniu w życie nowych wytycznych dotyczących ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego, prowadzono wobec niego działania ewidencyjno-operacyjne, jakie podejmowano w tym czasie wobec każdego polskiego biskupa.

Z przeprowadzonej dotychczas kwerendy wyłania się obraz ks. bp. Latuska jako człowieka niezłomnego, zatroskanego o dobro Kościoła i pomimo doświadczenia postępującej choroby – oddanego wyznaczonym mu obowiązkom.

Tomasz Białaszczuk

Zaproszenia

Słowo i muzyka

Na **wykład i koncert w cyklu „Verbum cum Musica”**, które odbędą się 8 czerwca o godz. 17.00, w kościele pw. Krzyża Świętego na wrocławskim Ostrowie Tumskim, zapraszają organizatorzy – Diecezjalne Duszpasterstwo Biblijne i Studium Culturae Pro Arte Ecclesiae. W programie wykład muzykologa i teologa, ks. Piotra Dębskiego z Legnicy, oraz koncert organowy Pawła Chmielewskiego. Absolwent klasy organów Klemensa Kamińskiego w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia wykona utwory J. S. Bacha, C. Francka i M. Regera.



Wiara w kulturze

Dolnośląscy artyści zrzeszeni w **Duszpasterstwie Środowisk Twórczych** zapraszają na dorocznego cykl spotkań pod wspólnym tytułem „Wiara w kulturze”. W niedzielę 25 maja prof. Edmund Małachowicz zaprezentował dzieje kościoła św. Marcina, świątyni do wieków związanej z polskością. Od 25 lat znajduje się ona pod opieką wrocławskich twórców. 1 czerwca dr Tadeusz Kukiz mówił o Madonnach kresowych w diecezjach Dolnego Śląska. W kolejnej niedzielę, zawsze o godz. 18.00, odbędą się następne wykłady: 8 czerwca siostra Maria przybliży sylwetkę sługi Bożego ks. Roberta Spiskego, Apostoła Wrocławia. Zwieńczeniem cyklu będzie uroczysta Msza św. sprawowana przez abp. Mariana Gołębiewskiego w 25. rocznicę powstania Duszpasterstwa Środowisk Twórczych. Wszystkich zainteresowanych zapraszają artyści ze swoim duszpasterzem ks. Zdzisławem Madejem na godz. 16.00 w niedzielę 15 czerwca.

10 lat dla Odry

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” we Wrocławiu

oraz Lobbing Odrzański zapraszają na **konferencję popularnonaukową „10 lat lobbowania Odry”**. Spotkanie odbędzie się 12 czerwca o godz. 16.00 w siedzibie „Civitas Christiana” we Wrocławiu przy ul. Krupniczej 11–13. Gośćmi honorowymi sesji będą kard. Henryk Gulbinowicz i bp Edward Janiak.

Młodość u Maryi

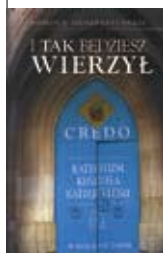
Diecezjalna Pielgrzymka Młodości do Sobótki organizowana jest 14 czerwca (sobota). Grupy pielgrzymów wyruszą pieszo z Jordanowa i z przełęczą Tąpadła oraz na rowerach z Wrocławia (par. św. Karola Boromeusza). Punktem centralnym pielgrzymki będzie uroczysta Eucharystia w sanktuarium Matki Bożej o godz. 15.00. Poprzedzi ją przygotowanie modlitewne (adoracja eucharystyczna i czas na spowiedź), które rozpocznie się w kościele św. Anny w Sobótce o godz. 14.00. Po Mszy św. będzie czas na posiłek (młodzi zabierają własny prowiant lub mogą zakupić na miejscu zestaw obiadowy). Na zakończenie (około godz. 17.00) przewidziano spotkanie modlitewne z odnowieniem łaski sakramentu bierzmowania. Planowany koniec – godz. 18.00. Zgłoszenia do 10 czerwca. Więcej informacji na www.ddm.wroc.pl.

Odbudowa organów

Fundacja Opus Organi organizuje **IV Festiwal Koncertów Ziemi Wrocławskiej**. Inauguracja festiwalu planowana jest na 8 czerwca o godz. 19.00 w kościele Wniebowzięcia NMP w Kobierzycach. Koncerty mają promować dzieło Fundacji, jakim jest odbudowa organów w bazylice św. Elżbiety we Wrocławiu. W tym roku odbędzie się 10 koncertów. Zakończenie festiwalu planowane jest na 19 października. Koncerty będą także okazją do prezentacji dzieł lokalnych artystów rzeźbiarzy, malarzy, a także sztuki tkackiej i fotografii artystycznej.

KKK 26

Czy dziś krzyczelibyśmy „Hosanna!”?



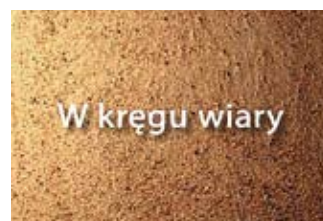
Jeżus pokazuje się nam, jako ten, który ucieka od sławy i chwały świata. Owszem, przyjmując z rąk człowieka dziękczynienie, ale nie pozwala, by jego rozmówcy przyznali mu insygnia władzy królewskiej. Wręcz odwrotnie, bieda betlejemskiej groty, ucieczka z kraju ojczystego do Egiptu, życie tak proste, że nawet nie warto, by o nim wspominać w Ewangelii, wreszcie atrybuty owej królewskości: korona z ciernia, płaszcz szkarłatny, trzcina w ręku – wszystko to po to,

by nikt tak po ludzku nie zazdrościł, by nikt dla tej korony nie prowadził kampanii wyborczej. Bywa, że dopiero rozczarowania propozycjami świata i wynikające z niego poczucie bezsilności: „Panie, do kogóż pójdziemy” każą nam przyjrzeć się Chrystusowi. To jakiś rodzaj życiowej niemocy, bieda, bywa zwrotnym elementem na drogę życia z Chrystusem. Może dlatego na początku byli ubodzy pasterze, którzy poszli do Betlejem bez rozeznawania mędrców, a potem szli inni: starzec Symeon, prorokini Anna, paralityk, któremu brakowało człowieka i uboga wdowa. Byli i ci, co nie bali się przyznać do innej biedy, która im dokuczała: Zacheusz, Setnik, a nawet żona Piłata przed procesem Chrystusa. Zakrzyknę i ja dzisiaj „Hosanna!” Chrystusowi, bo On jest jedynym Zbawicielem człowieka i nie mogą postawić go w rządzie jednego z wielu nauczycieli.

Ks. Roman Maryński

GN na antenie

W każdą sobotę o godz. 16.45 na antenie TVP3 Wrocław emitowany jest program „W kręgu wiary”. Jego twórcy zapraszają do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach: legnickiej, świdnickiej i wrocławskiej



■ R E K L A M A ■

LEASING
KREDO
www.kredo.pl

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

CMP Holding Sp. z o.o.
ul. Karkonoska 45
53-015 WROCŁAW
tel.: 071 33 43 137
071 33 43 157
faks: 071 33 43 162

SW POLMOZBYT Sp. z o.o.
58-100 Świdnica
ul. Bystrzycka 12
tel. 074 85 34 999



Usłyszcie

ŻYCIE CZY ŚMIERĆ? Madzia miała wszystko! Zamożnych rodziców, przystojnego chłopaka, mnóstwo znajomych, wymarzone studia... **Trudno uwierzyć, że nie chciała żyć!!!**

tekst i zdjęcia

JOLANTA SAŚIADEK

jsasiadek@goscniedelny.pl

Przemysłowe miasto na południu Polski. Społecznością jednego z tamtejszych liceów wstrząsa tragiczna wiadomość. Nauczyciel języka niemieckiego nie żyje! Jeszcze wczoraj prowadził osiem lekcji z różnymi klasami, jak zwykle postawił kilka jedynek, kilkunastu uczniom udowodnił, że są nieprzygotowani do lekcji... Wszyscy wiedzieli, że jest bardzo wymagający, ale tak naprawdę narzekali na niego tylko ci, którzy w ogóle się nie uczyli. Reszta lgnęła do „pana od germana”, bo na jego lekcjach nigdy nie było nudno, a życzliwość, troska o uczniów i słowa otuchy, których nie skąpił nawet największym leniuchom, łagodziły ból kiepskich stopni i niezaliczonych sprawdzianów. Mieszkanie, samochód, atrakcyjna przyjaciółka... Dlaczego więc popełnił samobójstwo???

On częściej niż ona

Policyjne statystyki potwierdzają obiegowe opinie, mówiące o tym, że częściej samobójstwa ze

skutkiem śmiertelnym popełniają mężczyźni. Jednak więcej prób targnięcia się na życie podejmują kobiety. W województwie dolnośląskim w 2006 roku w ten dramatyczny sposób życie straciło 320 osób, w tym 253 mężczyzn, w 2007 wśród 282 samobójców było 229 panów. W Polsce z 4090 osób, które zabiły się w 2006 roku, 3444 to mężczyźni. W 2007 tę tragiczną statystykę obrazują analogicznie liczby: 3530 i 2924. Zauważalnym pozytywnym tych liczb jest ich systematyczny spadek! Także w samym Wrocławiu, choć wydawałoby się, że duże miasta generują więcej stresów, konfliktów, chorób..., w 2006 zanotowano 40 samobójczych zgonów, a w 2007 – 27. Od roku 1991 do 2006 liczba tych zdarzeń w całym kraju wahała się między 5614 a 4159. Najtragiczniejszy był 1997 – rok wielkiej powodzi oraz lata: 1993, 1994 i 1998 – powyżej 5500. W roku ubiegłym po raz pierwszy od 16 lat liczba ta spadła poniżej 4000.

Najczęściej odbierają sobie życie ludzie w wieku od 16 do 24 lat i od 45 do 55. 75 proc. z nich przez powieszenie, 7 proc. rzuca się z wysokości, 4 proc. dokonuje uszkodzenia układu krwionośnego lub

innego samookaleczenia, prawie 4 proc. topi się lub rzuca pod pojazd, 3 proc. zażywa środki nasenne.

Wybierz życie

– Jednym z hałaśliwych nurtów współczesnej cywilizacji, propagowanym przez wiele mediów, jest ideologia, która zrównuje prawo do życia z prawem do śmierci – mówi prof. dr hab. Sławomir Sidorowicz z Kliniki Psychiatrycznej wrocławskiej Akademii Medycznej. – Jej wyznawcy twierdzą, że człowiek jest panem swojego życia. Jestem przeciwny tej ideologii, tworzy ona bowiem swoiste „podglebie”, klimat sprzyjający zamiarom samobójcy, więc jeśli chcemy mu pomóc, musimy się jej stanowczo sprzeciwić. Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* broni prawa do życia, a wspomnianą wcześniej ideologię zaliczył do elementów cywilizacji śmierci. Nie możemy się na nią godzić, gdyż jest wymierzona przeciwko najsłabszym: ludziom nieprzystosowanym, bezrobotnym, chorym, nieumiejącym radzić sobie z problemami i załapać się na luksusy tego świata.

Lekarz może znaleźć się w sytuacji, gdy z medycznego punktu

widzenia dla pacjenta nie ma ratunku i czeka go tylko cierpienie. Pojawia się wtedy problem samobójstwa wspomaganego; uwikłania lekarza i innych osób w pomoc przy jego popełnieniu. Nie tylko przyzwolenia na nie, ale udziału w nim. Jest to niezgodne z etyką lekarską, a jednocześnie może prowadzić do mechanizmu równi pochyłej, tak jak antykoncepcja wciąga w mechanizm aborcji. A przecież pacjenci hospicjów, a więc ludzie w najcięższym stanie, nie zwracają się do pracujących tam lekarzy czy pielęgniarek z żądaniem śmierci, pomocy w samobójstwie. Jakże wymowny jest znany w całej Polsce przykład Janusza Świtaja, przykutego do łóżka z powodu urazu kręgosłupa, który prosił o śmierć, a gdy otoczyli go życzliwi ludzie, pomogli mu po latach bez nadziei wyjść z domu i odzyskać nadzieję, zmienił zdanie. Dziś nie tylko chce żyć, ale pomaga innym radzić sobie z bólem, osamotnieniem.

Prof. S. Sidorowicz podkreśla, że naturalnym pragnieniem człowieka jest życie. Jest ono darem Boga i żadna wolność nie pozwala na decydowanie o nim. Same próby samobójcze bywają formą wzywania pomocy, krzykiem, którego często nie słyszy otoczenie. Może kryć się za tym nierozpoznana i nieleczone depresja, inne zaburzenia psychiczne lub poważne kryzysy relacji z otoczeniem.

mój krzyk

Dlatego usiłowań odebrania sobie życia jest wielokrotnie więcej niż samobójstw dokonanych. A ich skutki dla zdrowia bywają dramatyczne i często nieodwracalne. Stąd tak ważne jest, byśmy nie przechodzili obojętnie obok wołających o pomoc. Obok osób w kryzysie psychicznym, które często pozostają same ze sobą, nie trafiają do lekarza. Prof. S. Sidorowicz podkreśla ogromne znaczenie zarówno osób bliskich, jak i placówek niosących pomoc. Rodzina, przyjaciele powinni znaleźć czas na rozmowy, nie bagatelizować żadnych sygnałów, wsłuchać się w przypadkowe zwierzenia, dostrzec problemy. Niezwykle ważną rolę pełnią też telefony zaufania, gdzie specjaliści psychiatry i psycholodzy oraz wolontariusze gotowi są wysłuchać pogubionego, załamane go człowieka i pomóc mu wyjść z kryzysu.

Odnaleźć sens

– Nauka dostarcza nam wiedzy o świecie, a religia sensu życia. Jego brak wiedzie do owej ciężkiej sytuacji wewnętrznej człowieka, którą nazywamy depresją – mówi ks. Stanisław Orzechowski,

„Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. (...) Wybierając więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo” (Pwt 30,15.19)

duszpasterz akademicki, wychowawca wielu pokoleń studentów, spowiednik kleryków, rekolekcjonista. – Kiedy dopominałem się o pytania, które pomogłyby mi przygotować rekolekcje dla Polaków mieszkających w Anglii, Szkocji czy Irlandii, najczęściej pytało mnie o sens życia. Co dają dobre zarobki? Można kupić mieszkanie, urządzać się, i co dalej?

Coraz więcej ludzi szuka pomocy u psychologów, terapeutów, bierze środki przeciwdepresyjne. Niektórzy zwracają się, że akompaniamentem ich złego samopoczucia i niskiej samooceny są myśli samobójcze. Bardzo często są to ludzie pochodzący z rodzin już pogruchootanych, narażonych na stresy domowe, np. alkoholizm, który wcale się nie zmniejszył, na konflikty w rodzinie. To one

bywają przedpołem drazyjących decyzji.

Te problemy są wielkim wyzwaniem dla Kościoła. – Pamiętam, jak ks. prof. Włodzimierz Sedlak mówił nam na KUL-u, że trzeba zrobić wszystko, by w sakramencie pokuty wyeksponować miłosierdzie – wspomina ks. S. Orzechowski.

– Sprawić, by młody, poraniony człowiek wrócił i w konfesjonale szukał pocieszenia. Ważne jest także, by doświadczenie lokalnej wspólnoty Kościoła pomagało podnosić samopoczucie. Młodzi ludzie poszukują takich wspólnot, gdzie modlitwa i liturgia są tak postawione, by podnosić na duchu, utwierdzać w wierze.

Wybierz dobro

Coraz częściej jest poszukiwanie modlitwy, której skutki, w bieżących sprawach, odczuwane są bardzo szybko. Samo zanurzenie się w modlitwę płynącą z wiary zmienia spojrzenie na świat, na codzienne problemy. To jest działanie liturgii, kultu, ich oczyszczająca i wspierająca moc. Często młodzi ludzie przyznają się, że gdy wychodzą z kościoła, czują jakby coś z nich opadło, inaczej widzą wszystko. Ks. Stanisław Orzechowski uważa też, że za mało korzystamy z sakramentu uzdrowienia. A poważne zaburzenia w życiu wymagają takiej pomocy. – Widzę w swoim duszpasterstwie młodzieży – mówi – że odprawiana raz w miesiącu Msza św. o uzdrowienie gromadzi sporo ludzi, którzy jej potrzebują, czują, że ona im pomaga. Oczywiście, to wymaga przygotowania, uczestnicy takiej Eucharystii nie

mogą być sami, trzeba ich wspierać modlitwą. By sakrament Mszy św. o uzdrowienie był skuteczny, potrzeba wiary i uczestnictwa wszystkich – kapłana i modlących się z nim osób. Zdarza się, że psycholodzy i psychiatry, których pomoc w wielu przypadkach jest nieodzowna, w pewnym momencie widzą, że pacjentowi potrzeba czegoś jeszcze. Są wśród nich tacy, którzy piszą na kartce informację dla księdza, że ta osoba potrzebuje jeszcze podniesienia duchowości.

– W dzisiejszych czasach, częściej niż kiedykolwiek wcześniej, mamy do czynienia z nowymi pierwiastkami zła – kontynuuję duszpasterz akademicki. – Zetknąłem się z sytuacjami, kiedy podejrzewałem, że za depresją stoi jakaś ciemność. Wtedy pojawia się bardzo ważne zadanie dla kapłana. Obecność Chrystusa w sakramencie pokuty daje mi wówczas odwagę, by przy rozgrzeszeniu podczas spowiedzi poprosić Go o uwolnienie od zła. ■

Gdzie znaleźć pomoc?

Wrocławski

Telefon Zaufania

(071) 77 66 208 czynny jest w soboty, niedziele i święta od 9.00 do 20.00. Założony jako pierwszy w Polsce funkcjonuje od 14 czerwca 1967 r.

Duszpasterski Telefon Zaufania (071) 321 35 46

czynny jest od poniedziałku do piątku od 18.00 do 21.00. Msza św. z sakramentem chorych w kościele akademickim przy ul. Bujwida w ostatni poniedziałek miesiąca o godz. 20.00.

Msza św. i nabożeństwo o uwolnienie i uzdrowienie w kościele sercanów pw. MB Wspomożenia Wiernych na Książu Małym w ostatni czwartek miesiąca o godz. 18.00.

Internetowy

Telefon Zaufania

prowadzony przez gdański ośrodek:

telefon_zaufania@wp.pl;
pomocitel@interia.pl



PANORAMA SZKÓŁ KATOLICKICH. – **Katolicka Szkoła Podstawowa w Oleśnicy**

Jak w rodzinie

Szkolny palacz jest nazywany przez dzieci dziadkiem, woźna pani Marysia to ciocia, nawet do dyrektora, który codziennie przywozi co najmniej dziesięcioro dzieci samochodem do szkoły, niektórzy uczniowie mówią wujku. Okazuje się, że **przyjazna szkoła to nie marzenie.**

W tej szkole dzień zaczyna się nie od dzwonka, ale od znaku krzyża. To początek „apelu”, który gromadzi wszystkich uczniów i nauczycieli. Jednak „apel” nie ma nic wspólnego z wymuszoną musztrą, na której dzieci muszą stać pod sznurek. Przypomina bardziej modlitwę w wielopokoleniowej rodzinie. – Na przykład w maju odmawiamy wspólnie Litanie Loretańska – mówi dyrektor szkoły Marian Jankiewicz. – Dzieci chętnie wymieniają też podczas modlitwy swoich patronów.

M. Jankiewicz prowadzi placówkę od dwóch lat. – Powstała na bazie przeznaczonej do likwidacji Szkoły Podstawowej nr 9. To szkoła społeczna, pod patronatem parafii – opowiada. – Od lutego 2008 mamy dekret biskupa i jesteśmy w radzie szkół katolickich.

W opinii dyrektora, szkoła przetrwała tylko dlatego, że opiekuje się nią parafia. Boryka się nie tylko z trudnościami finansowymi. Przymiotnik „katolicka” nie wszystkim kojarzy się dobrze. – Księdzem nie chcę zostać! – protestowało jedno z dzieci zapisane do zerówki przez mamę. – Tydzień temu był

dzień otwarty w zerówce i rozmawiałam z ciocią tego chłopca – opowiada Izabela Jankiewicz, nauczycielka sztuki. – I ta ciocia mówi do mnie „Jak się cieszę, że pani mnie przekonała do tej szkoły. Mały mówi, że to najlepsza szkoła w Oleśnicy”.

Kiedy cztery lata temu placówka zaczynała swoją działalność pod szyldem „Katolicka Szkoła Podstawowa”, wielu patrzyło na ten pomysł sceptycznie. Wymagający poważnych remontów budynek i dzieci, o których mówiono „nic z nich nie będzie”, pojawiające się w lokalnej prasie nieprzychylnie artykuły. – A my wbrew wszystkiemu mamy efekty – mówi I. Jankiewicz. – Okazuje się, że dzieci są bardzo zdolne i można z nimi bardzo dużo zrobić. Nasza uczennica została laureatką konkursu ortograficznego w Oleśnicy, inna zdobyła pierwsze miejsce w konkursie wokalnym. W teatralnym zajęliśmy drugie miejsce. Mamy zawsze dobre miejsca w konkursach recytatorskich. W powiatowym konkursie plastycznym „Baw się bezpiecznie podczas ferii”, organizowanym przez policję, nasza uczennica zajęła I miejsce i dostała rower – opowiada z dumą nauczycielka sztuki.

Jak osiągnąć takie rezultaty? Klasy są bardzo małe 10, 12 dzieci. Nauczyciele mają dla nich czas, znają je i dzięki temu mogą dostosować metody do możliwości dzieci, wykorzystać w pełni ich potencjał. Szkoła organizuje bardzo dużo zajęć pozalekcyjnych. Jest kółko teatralne, a nawet ornitologiczne. Większość nauczycieli to prawdziwi pasjonaci, którzy w szkołę wkładają całe serce. To udziela się rodzicom, którzy kiedy trzeba, pomagają w remontach i niezbędnych pracach.

Skąd wziąć takich nauczycieli? – Z żoną działamy w kręgach rodzin Domowego Kościoła – tłumaczy dyrektor. – Pani od matematyki jest z naszego kręgu, wicedyrektor też. To ludzie z innymi motywacjami. Chcą coś pokazać. Rozumiemy dobrze, że oprócz wiedzy ważne jest też wychowanie. Na tym się koncentrujemy.

Szkoła powoli się rozwija. – Od września przyszło do nas kilkoro dzieci z innych szkół – cieszy się dyrektor Jankiewicz. – Czasem rodzice mówią, że przenieśliby swoje dzieci, ale nie mają możliwości dojazdu. Wtedy proponuję swoje usługi!

Ks. Andrzej Jerie

Wymagajcie od siebie



MARIAN JANKIEWICZ
DYREKTOR
KATOLICKIEJ SZKOŁY
PODSTAWOWEJ
W OLEŚNICY

KSP działa od czterech lat. Jest szkołą społeczną, ale bezpłatną. Teren, który użytkujemy, jest własnością miasta. Dzierżawimy go za symboliczną złotówkę, ale na nas spoczywa ciężar utrzymania budynku. Udało mi się dzięki współpracy z fundacją wyremontować prawie wszystkie sale lekcyjne. Pomaga nam fundacja ks. Franciszka Sudota, która organizuje opał, szuka sponsorów. Dzięki staraniom fundacji i zakładu Poliplast mamy dotację na uczenie języka angielskiego. Tego języka dzieci uczą się od zerówki. Solidnie pracujemy nad marką. Musimy pokazać, że jesteśmy dobrą szkołą. Kiedy przejmowałem dwa lata temu tę placówkę, było tu 37 uczniów. W tej chwili jest 45. Z zerówką 60. Staramy się wdrażać w naszej szkole wartości chrześcijańskie. Sąd codzienna modlitwa, wspólne uczestnictwo wszystkich dzieci w nabożeństwach pierwszopiątkowych w parafii. Bardzo ważne są dla nas słowa Jana Pawła II „Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali”.

Poranny apel wygląda bardziej jak modlitwa w rodzinie

